

do matki

Pera

182

Wszystko wam
zawsze wam

24/4 1857

Wszystko wam

Wszystko wam
droga miłko jak dawno
do mamy niepisaliśmy -
bardzo cię ratuję w piśmie bije-
cie zawsze jakas mam pisać
sobie list od ciebie nieodpisa-
my a jak raz cię ratuję
do odpisu to cię tak wy-
pię do chłopa i cię
cię cię wiesz nieodpisa-
do powiedzenia - a teraz
wypili i ostatni raz i to
piszę zdaje mi się i to
do mamy bije cię na
Zamknięcie tego rozdziału
moich dzieł - dno pisać
a o swawile odpisać

mamy - W ostatnim liście
 pisałam do Ciebie mi to
 iadnego wrazenia nie
 robi a jednak co mi
 sie w duszy siecha kiedy o
 tym myslę - Ciesze Bog
 wie - moze bo mi sie
 tanja niechce - Ale czego
 mi sie chce tej niewiedzy.
 Niezwyjs abym czego kolwiek
 pragnęła, ale o czym
 kolwiek myslę na przy-
 kladzie, to mi sie przypomina
 odpowiedz tego kuchana
 którego sie pytam czy woli
 w kawalerji czy w piekarni
 stajni, a on na wszystkie
 odpowiada ja bym wolał
 wcale - Tyś dobrego i esmy
 teraz zdrowi wszyscy a
 ja szczęśliwiej, spokojniej
 sie i nas w Therapii

185
~~Le~~ truli go ~~truh~~ i
 Bielone, machine, do kawy-
 juz amie ioladek nietyl
 boli i moge znova miso
 jesé - Dzien Bogu dzieki
 ustniegly cis od tyg do tyg
 kawy nie pily - Witold juz
 ma 10. ~~zembow~~, bardzo
 mrost i mocny, ale troche
 zbladl, schudl, i nies nie
 mowi tyko Papa: Mame -
 ale wciowaj jak mu Eugénie
 zaproponowala nas utrzym
 to urasnet co wil veux pas
 okropny miedz diabete -
 i Wladys nie swirny, ale
 lepszy wiele - niewiem czy
 Mame bracie sieg edania
 ale ja smazdziej ie on
 bardzo taczniej - Wlosy
 mu nietylhanie ciemniej
 sliene na rawsie kolory

i chociaż ciasto chude - twarz
wiele pętniła - owal twarzy
usta, i nos słabsze - oczy
moje nie tak ładne, ~~at~~
moje przez porównanie
z Witoldem tracę - Władysław
adher jestem w Peru
codziennie je śniadanie
w Ambasadzie francuskiej
z małymi Thoreau i który
tylko o nieświeżym staniu -
zwycię przez pół dnia i
rarem bawig - i nad wieczorem
rarem na spacer idę
do ogrodu - To bardzo dla
Władysława dobre, bo on się
tam sam roztaje - między
obcymi, musi być gnieźny
i sam o sobie myśli - i to
go bardzo z jego niesmiałymi
poprawami - to też rozmowa
spaceru, śniadanie
wszystko z wielką żmudą